BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. Wilno, dnia 24 sierpnia 1927 roku. 83.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

X. K R O N I K A.

a/ Zagraniczna.

-----oo0oo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Zinios" o rokowaniach polsko-sowieckich w sprawie paktu o nieagresji.-

"Lietuvos Žinios" Nr. 177 z dnia 9 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Rokowania polsko-sowieckie w sprawie paktu o nieagresji".

Streszczenie:

W prasie ukazała się nader charakterystyczna wiadomość o rozpoczęciu półoficjalnych rokowań pomiędzy Polską a rządem sowieckim w sprawie zawarcia paktu o nieagresji. Poseł polski w Moskwie p.Patek otrzymał od swego rządu pełnomocnictwo na poinformowanie się w dyplomatycznych sferach rosyjskich o postulatach Sowietów, celem zakomunikowania ich rządowi polskiemu, oraz przedłożenia odpowiedzi tego ostatniego rządowi sowieckiemu.

Jak wiadomo, Moskwa zaproponowała niemal jednocześnie podjęcie rokowań w sprawie paktu o nieagresji wszystkim państwom nadbałtyckim i Polsce. Rząd Sowiecki liczył na to, że drogą odwrócenia uwagi państw nadbałtyckich i Polski od paktu Locarneńskiego, zdoła wciągnąć swych kontrahentów w orbitę wpływów sowieckich. Na zachodni pakt gwarancyjny pragnęła Rosja odpowiedzieć paktom wschodnim. Droga do tego prowadziła zaś przez podjęcie rokowań z każdem z państw zainteresowanych.

Dotychczas, jedynie rokowania z Litwą i z Niemcami przyniosły pożądane dla rządu sowieckiego rezultaty. Z Łotwą Sowiety również pakt o nieagresji parafowały. Możliwą wreszcie jest rzeczą, że z Estonją i Finlandją ZSSR dojdzie również do porozumienia. Pozostaje jedynie Polska, która pierwotnie parła do roztoczenia swej hegemonji nad Bałtykiem i do podpisania, wespół z państwami nadbałtyckiemi, łącznego paktu o nieagresji z Rosją. Polska w ten sposób chciała zrealizować swą ideę o wielkim związku nadbałtyckim, któremuby przodowała Warszawa. Sprzeciwiła się temu zarówno Rosja, jak same państwa nadbałtyckie, które przeczuwały, że Warszawa chce je wyzyskać dla własnych celów politycznych, stwarzając z maleńkich państw nadbałtyckich rodzaj korytarza i barjery w stosunku do Rosji.

Usiłowania polskie w kierunku zawarcia wspólnego z państwami nadbałtyckiemi paktu o nieagresji z Rosją spełzły przeto na niczem. Obecne rokowania polsko-sowieckie, o których donoszą pisma, prawdopodobnie nie doprowadzą do pomyślnego zakończenia, gdyż Polska zapewne się nie zgodzi z sowieckiemi propozycjami w sprawie neutralności. Polska związana jest paktami z Francją i Rumunją. Wskutek tych paktów sojusz franko-rumuńsko-polski nosi charakter sojuszu politycznego. Zgodnie bowiem ze wspomnianemi paktami, Polska podjęła się zbrojnej pomocy w stosunku do państw sprzymierzonych na wypadek wojny z państwami trzeciemi.

Okoliczność ta nie da się bodaj pogodzić z obowiązkiem neutralności Polski, jakiej Rosja Sowiecka niewątpliwie od rządu polskiego w trakcie rokowań domagać się będzie. W praktyce sprawa ta może stać się aktualną na wypadek wojny sowiecko-rumuńskiej o Bessarabję. Jakie stanowisko zajęłaby w takim wypadku Polska? Będąc związaną traktatem z Rumunją, musiałaby Polska pośpieszyć tej ostatniej na pomoc, a więc wypowiedzieć Rosji wojnę. Tymczasem w rokowaniach z Rosją, porusza się obecnie kwestję neutralności Polski.

Neutralność taka obowiązywałaby zresztą także Rosję. Polska xxxxxxxxxxxxxxxx znalazłaby się przeto pomiędzy Scyllą a Charybdą.

W związku z powyższem, wątpliwą jest rzeczą, czy rokowania polsko-sowieckie doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Z tej też przyczyny wiadomości prasowe o rokowaniach traktować należy z wielką rezerwą. Chodzi bowiem o rezultat rokowań, nie zaś o nieuzasadnione najczęściej pogłoski o samym fakcie układów.-

"R y t a s" o p o d r ó ż y p r o f . H e r b a c z e w s k i e g o d o P o l s k i .-

"Rytas" Nr. 177 z dnia 9 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "List Herbaczewskiego w "Vilniaus Aidas". Streszczenie:

Prof. Herbaczewski, bawiąc w Polsce, wystosował do Redakcji wychodzącego w Wilnie pisma litewskiego "Vilniaus Aidas" list, w którym się tłumaczy ze swego postępowania. Treść tego listu jest już powszechnie znana; zaznaczyć jednak należy że misja prof. Herbaczewskiego w dalszym ciągu pozostaje niezrozumiałą, zwłaszcza, że postępowanie prof. Herbaczewskiego niezupełnie się zgadzało z treścią jego listu. Pełno przytem u prof. Herbaczewskiego sprzeczności. W liście, nadesłanym na ręce Redakcji "Vilniaus Aidas" powiada prof. Herbaczewski, że wynosił w Warszawie pod niebiosa rząd litewski. Tymczasem w swych komentarzach do pomienionego listu wyraża się, że w Polsce obywatele mniejszości narodowych korzystają z większej swobody słowa, aniżeli rodowici Litwini we własnej Ojczyźnie. Wobec tego trudno się zgodzić, ażeby prof. Herbaczewski wyrabiał dobrą opinję o rządzie litewskim. Nic przeto xxxxxx dziwnego, że prasa litewska gorąco zaprotestowała przeciwko podobnym enuncjacjom p.Herbaczewskiego.

Prof. Herbaczewski wspomniał o mniejszościach narodowych w Polsce. W innem znów miejscu pochwala prof. Herbaczewski gospodarkę polską w Wilnie. Słowa te świadczą, że prof. Herbaczewski nie orjentuje się ani w sytuacji mniejszości narodowych w Polsce, ani też w sytuacji Wilna. Charakterystyczną jest również rzeczą, że prof. Herbaczewski, zdobywając się na wygłaszanie opinji o mniejszościach narodowych w Polsce, nie zasięgnął w tej sprawie informacyj chociażby w Redakcji "Vilniaus Aidasa", która przecież reprezentuje jedną z mniejszości narodowych. P.Herbaczewski wolał informować się w tej sprawie w polskich redakcjach, których tendencyjność powszechnie jest znana. Fakt powyższy niezbyt pochlebnie świadczy o prof. Herbaczewskim. Trudno też zrozumieć oburzenie, z jakiem prof. Herbaczewski napada na słuszną ocenę swego postępowania przez prasę kowieńską.-

"L i e t u v i s" o g ł o s a c h p r a s y p o l s k i e j w s p r a w i e s t o s u n k ó w p o l s k o -litewskich.

"Lietuvis" Nr. 173 z dnia 15 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Polska o Litwie". Streszczenie:

W ostatnich czasach prasa polska zaczyna poświęcać

wiele miejsca Litwie. Głównym powodem tego była podróż prof. Horbaczewskiego do Polski i jego enuncjacje na łamach tamtejszej prasy. Wśród innych publicystów polskich zabrał również głos p.Nowaczyński, czując się do tego uprawnionym przez swą zeszłoroczną wycieczkę do Kowna. Prasa polska porusza różne zagadnienia, związane z polityką litewską. Tematem artykułów są zwłaszcza rokowania handlowe litewskoniemieckie, sprawa referendum, sytuacja wewnętrzna na Litwie, sprawa wileńska i kłajpedzka.

W związku z powyższem zauważyć należy, że ton prasy polskiej jest bardziej możliwy, aniżeli w niedawnej przeszłości. Niema już w artykułach prasy polskiej tej arogancji i fanaberji, podszytej fanfaronadą, jaka niedawno jeszcze widniała w każdym artykule polskim o Litwie. Miano Litwy nie jest już tym straszakiem i zaczynaj się w Polsce traktować sprawy litewskiej bardziej realnie.

Jakie przyczyny wpłynęły na wzmożone zainteresowanie prasy polskiej sprawami litewskiemi? Czy rokowania litewsko-niemieckie w sprawie paktu handlowego, czy obawa przed zawarciem paktu handlowego litewskoniemieckiego, który mógłby wpłynąć w przekonaniu Polski na jeszcze mniejsze aniżeli dotąd zainteresowanie Litwy w stosunkach ~~pokojowych~~ z Polską? Czy też istotna chęć znalezienia modus vivendi z Litwą i rozstrzygnięcia związanych z tem spraw? Czy wreszcie kierują polityką polską inne jakieś rachuby? Na pytania powyższe odpowiedzi narazie dać niepodobna. Temniemniej nie wolno też przejść do porządku dziennego nad licznemi artykułami polskiemi o Litwie.

Wzmiankowany publicysta polski Nowaczyński, w piśmie "Gazeta Warszawska Poranna" dnia 5 sierpnia r.b. komunikuje o tem, że spotkał w Gdańsku pewnego wybitnego działacza litewskiego, z którym odbył w dniu 30 i 31 lipca r.b. dosyć długą rozmowę. Ow litewski mąż stanu, nie - należący wprawdzie do rządu i odsunięty odeń wskutek wypadków z dnia 17 grudnia r.ub. w Kownie, utrzymuje mimo to żywy kontakt z rządem obecnym. Z ust pomienionego męża stanu w Gdańsku, miał się p.Nowaczyński dowiedzieć co następuje: Zarówno rząd litewski, jak też litewska inteligencja i sfery polityczne, oczekują jakiejkolwiek inicjatywy ze strony Polski. Wszyscy się spodziewają, że kwestją polsko litewska ruszy z martwego punktu. Rząd litewski nie uważa rzekomo kwestji wileńskiej za aktualną, jeżeli się kwestję tą na Litwie porusza, to jedynie dla oka szerokich mas. Moment psychologiczny na Litwie jest obecnie najzupełniej odpowiedni dla podjęcia rokowań z Polską. Wyczekuje się jedynie wyraźnej inicjatywy z Warszawy. Tego rodzaju wywiadu miał p.Nowaczyńskiemu udzielić ów polityk litewski w Gdańsku.

Trudno sprawdzić, czy wywiad powyższy jest prawdziwy, i czy istotnie pochodzi z ust Litwina, o którym p.Nowaczyński wspomina. Wśród Litwinów panować mogą różne poglądy, mogą też znaleść się na Litwie jednostki, dlaktórych zarówno przynależność Wilna, jak też istnienie niezawisłej Litwy może być rzeczą obojętną. Przecież właśnie dzięki takim jednostkom, które zasiadały niegdyś w litewskich fotelach ministerjalnych, powstać mógł projekt Hymans'a i inne zbliżone koncepcje.

Liczyć się wszelako należy z faktem, że prasa polska lubi naginać rzeczywistość zgodnie ze swemi tendencjami. Polska bardzo by chciała takiego ułożenia się stosunków z Litwą, jak je wyobraża sobie p.Nowaczyński.

Jeżeli chodzi o rząd litewski i o inteligencję litewską, to marzenia polskie są zgoła nieuzasadnione. Żadnego przełomu w łonie ogółu litewskiego, rzekomo w kierunku porozumienia z Polską, nie było i z całą pewnością zaznaczyć należy,

że przełom taki nigdy się nie dokona. Litwa za żadną cenę nie wyrzeknie się swej stolicy Wilna. O ile, wiadomo, rząd litewski także ani na jotę nie zmienił swego stanowiska, któremu dał wyraz w deklaracji kwietniowej. Rząd litewski zasadniczo nie odrzuca rokowań z Polską, lecz sprawa wileńska w dalszym ciągu pozostaje conditio sine qua non tych rokowań. Bez poruszenia sprawy wileńskiej żadne rokowania nie są możliwe.-

"Lietuvos Zinios" o konsekwencjach deklaracji p. Woldemarasa.-

"Lietuvos Zinios" Nr. 185 z dnia 19 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Echa deklaracji pfor. Woldemarasa".- Streszczenie:

W prasie polskiej w ostatnich czasach coraz częściej się spotykają artykuły poświęcone Litwie, jej nastrojom politycznym, tendencjom, panującym wśród sfer ~~rządzących~~ rządzących w Litwie. Po przez te wszystkie artykuły i informacje polskie o Litwie czerwoną nicią wije się perspektywa porozumienia polsko-litewskiego. Polską zapatruje się na kwestję porozumienia z Litwą dość optymistycznie. Według prasy polskiej, sprawa wileńska nie jest obecnie dla Litwy aktualna. Uwaga litewskich partyj politycznych zwrócona jest, według prasy polskiej, na kwestje wewnętrzne. Dyktatura tautininków zmusiła wszystkie grupy polityczne na Litwie do połączenia się, celem walki o ideały demokratycznej konstytucji. W związku z tem, kwestje polityki zagranicznej stały się na Litwie drugorzędnemi. Niezależnie od tego, wszystkie grupy polityczne na Litwie zaczynają dochodzić do przekonania, że w obecnych warunkach przyłączenie Wileńszczyzny do Litwy byłoby jedynie utrudnieniem sytuacji tej ostatniej. W związku z powyższem, rosnąć ma wśród Litwinów coraz większa liczba zwolenników pojednania z Polską.

Celem nadania wywodom powyższym bardziej przekonywującego tonu, prasa polska najczęściej zamieszcza wzmiankowane artykuły i informacje, w charakterze wywiadów z goszczącymi zagranicą litewskimi mężami stanu. Rzecz prosta, nie wymienia się jednak przytem nazwisk tych ostatnich.

Cel podobnych artykułów i "pism z Litwy" jest całkiem wyraźny. Przy pomocy artykułów tych pragnie się uspokoić polityczne grupy polskie, które nie stoją na stanowisku czynu gen. Żeligowskiego i któreby pragnęłyby widzieć stosunki polsko-litewskie w stadjum pokojowego porozumienia.

Wątpić wszelako należy, czy pomienione artykuły prasy polskiej, zdołają cel swój osiągnąć. Kwestja wileńska, jako problem polityczny, cieszy się dziś wielką popularnością. Sama Polska nie może zaprzeczyć znaczenia, jakie Wilno dla Litwy posiada. Z drugiej zaś strony żadna z politycznych grup litewskich nie wypowiedziała się za wyrzeczeniem się Wilna. W związku z tem, próby imperjalistycznej prasy polskiej, zmierzające do uspokojenia opinji w Polsce i do wywarcia moralnej presji na społeczeństwo litewskie, według wszelkiego prawdopodobieństwa spełzną na niczem.

W prasie polskiej, po za wspomnianymi tendencyjnymi artykułami, ukazały się pogłoski o rzekomych rychłych układach polsko-litewskich. Wiele osob

zwłaszcza w Polsce, sądzi, że powyższe pogłoski są uzasadnione. Zaznaczyć przytem należy, że deklaracji prof. Woldemarasa, wygłoszonej jak wiadomo w kwietniu r.b. przypisać należy kołatanie się zagranicą opinji, jakoby Litwa skłonna była do podjęcia rokowań z Polską. Według brzmienia deklaracji rządu p.Woldemarasa, Litwa nie cofnie się przed rokowaniami z Polską. Z powyższego powiedzenia dyplomacja warszawska czyni daleko idące wnioski. Prasa polska wyrażała to w sposób nie przedstawiających żadnych wątpliwości, zaznaczając, że rząd prof. Woldemarasa,niezależny od żadnych partyj, może zdobyć się na to, czego nie ośmieliłby się uczynić żaden rząd koalicyjny.

Z powyższych przyczyn pogłoski o rozpoczętych rzekomo, czy mających się rozpocząć rokowaniach polsko-litewskich, nawet w sferach dyplomatycznych budzą nadzieję, że niedługo już kwestja wileńska wypłynie na czyste wody i przestanie zaciemniać horyzont polityczny Europy wschodniej.

Zrozumiałą jest rzeczą, że Polska nie wyobraża sobie rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej w sposób inny, aniżeli to nastąpiło podczas posiedzeń osławionej konferencji Ambasadorów. Mówiąc o rokowaniach polsko-litewskich, dyplomaci warszawscy uważają je za usprawiedliwione jedynie w tym celu, ażeby uzyskać od Litwy uznanie faktów dokonanych. W tem też znaczeniu rozumie prasa polska wszelkie bardziej czy mniej uzasadnione pogłoski o rychłem porozumieniu z Litwą. Nic też dziwnego, że prasa polska stara się w swoisty sposób przygotować grunt do rokowań z Litwą.

W związku z powyższem, prof. Woldemarasa,ze względu na to, że polski minister spraw zagranicznych p.Zaleski, który zdaje się być nieustępliwym w sprawie wileńskiej, nie powinien był do tego stopnia szafować obietnicami swej deklaracji sejmowej.-

Dokoła pobytu łotewskiego ministra spraw zagranicznych p. F. Cielensa w Kownie.-

"Dzień Kowieński Nr. 183 z dn. 19 sierpnia r.b.

We środę 17 b.m. pociągiem pośpiesznym z Rygi przybył do Kowna łotewski minister spraw zagranicznych p.F.Cielens w towarzystwie kierownika wydziału bałtyckiego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych p.V.Muntersa i dotychczasowego posła litewskiego w Łotwie p.J.Auksztolisa.

Wysokiego gościa na dworcu spotkali Prezes Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych p.A.Woldemaras, pomocnik Sekretarza Generalnego M.S.Z. p.D.Zaunius, nowomianowany poseł litewski w Łotwie p.Bizauskas, poseł łotewski w Litwie p.A.Bałodis z personelem poselstwa, pułk. Skorupskis, Naczelnik m.Kowna i powiatu p.Czaplikas, urzędnik M.S.Z. do szczególnych zleceń p.Bławieszczunas oraz grupa dziennikarzy.

Na dworcu ustawiono wartę honorową 2 p.p. z orkiestrą. Z dworca p.minister Cielens udał się do Hotelu Litewskiego.

Pierwszy dzień pobytu p.Cielensa w Kownie. W godzinach popołudniowych gość złożył wizytę Prezesowi Rady Ministrów prof. Woldemarasowi w Gmachu Gabinetu Ministrów i zastępcy Generalnego Sekretarza dr. Zauniusowi w gmachu M-stwa

Spraw Zagranicznych. Następnie prof. Woldemaras i dr. Zaunius rewizytowali p.Cielensa.

Wieczorem gość brał udział w uroczystości opuszczania sztandaru w muzeum Wojennem. W ogrodzie muzealnym przywitali gościa minister Obrony Krajowej pułk. Daukantas, Naczelny Dowódca gen. Żukauskas i gen. Nagiewiczius którzy oprowadzając po muzeum udzielali wyjaśnień; przy opuszczaniu sztandaru p.Cielens złożył wieniec na pomniku dla poległych i wygłosił mowę w tonie serdecznym. Następnie orkiestra odegrała hymn łotewski i litewski.

Publiczność zgotowała gościowi serdeczną owację. W ciągu całego wieczora orkiestra w ogródku muzeum Wojennego wygrywała łotewskie melodje narodowe. Po uroczystości Prezes Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych prof. Woldemaras wydał na cześć gościa raut w gmachu Gabinetu Ministrów.

Wywiad z przedstawicielami prasy. We czwartek dnia 18 b.m. p.minister Cielens, w obecności szefa wydziału bałtyckiego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych p.Muntersa i posła łotewskiego w Litwie p.Bałodisa, przyjął u siebie przedstawicieli prasy miejscowej i zagranicznej.

Na wstępie p.minister oświadczył, że celem przyjazdu jego do Kowna jest złożenie rewizyty litewskiemu Prezesowi Ministrów i Ministrowi Spraw Zagranicznych prof. Woldemarasowi, który odwiedził go podczas pobytu swego w Rydze na pogrzebie prezydenta Łotwy p.Czakste. Niewątpliwie, obecnie przy sposobności zostaną poruszone niektóry kwestje, dotyczące stosunków litewsko-łotewskich, a w pierwszym rzędzie sprawy zawarcia konwencji arbitrażowej i układu handlowego pomiędzy państwami. Naturalnie, ze względu na jednodniowy tylko pobyt p.ministra w Kownie, sprawa ta będzie omówiona tylko w głównych zarysach.

Pozatem będą poruszone kwestje drobniejsze, jak konwencja o rybołóstwie w nadgranicznych rzekach, sprawa ostatecznego uregulowania granicy i t.p. Zamierzanem jest również wysunięcie projektu ułatwień tranzytowych przez oba państwa; m.in. proponowanem jest, żeby na granicy litewsko-łotewskiej rewizja bagażu i dokumentów była dokonywana tylko jeden raz, wspólnie przez urzędników obu państw. W końcu, dążąc do ściślejszego porozumienia i zbliżenia, Łotwa ma zaproponować w myśl uchwał ostatniego kongresu litewsko-łotewskiego całkowite zniesienia wiz w komunikacji między obu państwami. Łotwa nie widzi obecnie żadnych ku temu przeszkód i gotowa jest uczynić to natychmiast. Przechodząc do kwestji bloku bałtyckiego, p.Cielenz zaznaczył, że dla nikogo nie jest tajemnicą jego stanowisko w tej sprawie. Jeszcze będąc przywódcą opozycji p.Cielens był stanowczym zwolennikiem ścisłego związku trzech małych państw bałtyckich: Litwy, Estonji, i Łotwy, uważając go za jedyną realną możliwość, a nawet za konieczność polityczną. Pomiędzy Łotwą a Estonją pierwszym krokiem w tym kierunku było zawarcie układu o unji celnej. Łotwa gotowa jest dążyć również do zawarcia związku celnego z Litwą. p.Minister uważa zbliżenie gospodarcze za podstawę do związku politycznego. Przeszkód ku temu niema obecnie żadnych.

Zapytany w kwestji otwarcia linji kolejowej Litwa - Romny - p.minister odpowiedział, że Libawa żyje nadzieją otwarcia tej linji, czy jednak da to realne korzyści, należy wątpić, gdyż wobec tego, że kolej ta przechodzi obecnie przez kilka państw, tranzyt tą drogą byłby

bardzo utrudniony. W odpowiedzi na pytanie o stosunkach łotewsko-sowieckich p.Cielens oświadczył, że stosunki te są dobre. Zadaniem małych państw bałtyckich, zdaniem p.ministra, jest dążenie do przyjaznego współżycia z wielkim sąsiadem wschodnim. Szczególnie Łotwa, posiadając 3 porty na morzu Bałtyckiem /Ryga, Libawa, Windawa/, powinna dążyć do bliskich stosunków z Rosją i umożliwić jej dostęp do morza dla celów gospodarczych. Podstawą do zbliżenia gospodarczego między Łotwą i Rosją jest zawarty 2 czerwca na 5 lat układ ekonomiczny. Co do traktatu o nieagresji, to zasadnicze porozumienie w tej sprawie nastąpiło 6 czerwca. Łotwa jednak zamierza zawrzeć jednocześnie układ o pokojowem załatwieniu konfliktów, mogącyhc wyniknąć pomiędzy temi państwami. Litwa i Niemcy, zawierając z ZSSR układy o nienapadaniu, pozostawili kwestję tę otwartą. W sprawie tej Rosja zasadniczo zgadza się na komisję rozjemczą z neutralnym prezesem. Dotychczas nie nastąpiło jeszcze porozumienie co do sposobu obioru prezesa komisji. Uchwały komisji mają nosić charakter doradczy.

Zagadnięty co do protestów organizacyj gospodarczych przeciwko układowi ekonomicznemu z Rosją, p.minister potwierdził, że rzeczywiście pewne organizacje zajęły w tej sprawie stanowisko nietyle może nieprzychylne, ile sceptyczne, uważając Rosję za niepewnego kontrahenta. Szereg natomiast organizacyj gospodarczych, jak stowarzyszenie fabrykantów i inne, popiera układ. W sejmie większość, potrzebna do ratyfikacji traktatu jest zapewniona. Sprawa ta wejdzie najprawdopodobniej pod obrady podczas nadzwyczajnej sesji, zwołanie której projektowane jest na 15 września.

Wracając do kwestji utworzenia związku trzech państw bałtyckich, p.Cielens zauważył, że nie może ona zaszkodzić stosunkom Łotwy z Polską i innemi sąsiadami. Związek ma na celu stabilizację stosunków i zbliżenie gospodarcze między państwami Europy wschodniej i dlatego państwa, dążące do utrwalenia pokoju w Europie nie mogą nie przyklasnąć jego idei.

Sprawa wileńska, zdaniem p.ministra, jest kwestją państwa litewskiego. Zasadniczo Łotwa popiera ideę samostanowienia narodów. W jaki sposób zasady te zastosować w danej sprawie - trudno powiedzieć.

Co do kandydatury jednego z państw bałtyckich do Rady Ligi Narodów, p.minister stwierdził, że Finlandja zamierza wystawić podczas jesiennej sesji Ligi swą kandydaturę i obecnie czynione są starania o pozyskanie odpowiedniego poparcia.

P.Minister, pytany w sprawie stosunków łotewsko-polskich oświadczył, że stosunki pomiędzy temi państwami są zupełnie przyjazne. Na zawadzie ku dalszemu zbliższeniu stoi cały szereg nierozstrzygniętych dotychczas spraw, jak sprawa bezpośredniej komunikacji i t.p. Jest nadzieja, że trudności te będą pomyślnie usunięte. Wielkim krokiem ku zbliżeniu łotewsko-polskiemu będzie zawarcie układu handlowego. Rokowania w tej sprawie są na dobrej drodze i wkrótce już zapewne będą uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Przechodząc do wspomnień osobistych, p.Cielens przypomniał o swoim pierwszym pobycie w Kownie w roku 1906, gdy wraz z obecnym premjerem p.Skujenieksem, usiłując przedostać się do Niemiec, został w Wierzbołowie aresztowany i odstawiony etapem do Kowna i cały tydzień spędził tu w więzieniu.

Kończąc rozmowę, p.minister dziękował za serdeczne przyjęcie w Kownie i wyraził ubolewanie, że nie moe skorzystać z zaproszenia prof. Woldemarasa i pozostać tu na piątek, gdyż sprawy polityczne i osobiste wymagają rychłego powrotu do Rygi.

Tegoż dnia p.Cielens zwiedził galerję Czurlanisa, zaś o godz. 12 wyjechał do Birsztan. Goście odprowadzili do Birsztan prof. Woldemaras z małżonką, łotewski poseł w Litwie p.Bałodis, zastępca generalnego sekretarza dr. Zaunius, pp. Auksztolis, Bizauskas i inni wyżsi urzędnicy ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wieczorem nadzwyczajny poseł łotewski i pełnomocny minister p.Bałodis wydał raut.

Nocnym pociągiem gość powrócił do Rygi.

W naradach ze strony Litwy brali udział Prezes Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych prof. A.Woldemaras, zastępca generalnego sekretarza ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Zaunius, nowomianowany poseł w Łotwie Bizauskas i dotychczasowy poseł J.Auksztolis, ze strony Łotwy - Minister Spraw Zagranicznych F.Cielens, poseł w Kownie A.Bałodis i kierownik wydziału dla państw bałtyckich łotewskiego m-stwa spraw zagranicznych W.Munters.

"Elta" donosi, iż łotewski minister spraw zagranicznych ~~łotewski~~ p.Cielens wrócił szczęśliwie z Kowna do Rygi.

Po powrocie z Kowna p.Cielens udzielił informacji przedstawicielom prasy o wynikach narad w Kownie i swych wrażeniach, wyniesionych z Litwy.

Minister jest bardzo zadowolony z wyników podróży, która dała możność obszerniejszego omówienia wszystkich bieżących kwestyj zarówno natury politycznej, jak i ekonomicznej. Cielens stwierdził całkowitą zgodność obu państw w tych kwestjach. Szczególną uwagę zwrócono na szczegóły układów o przyjaźni i arbitrażu, jak również na zasady ~~xxxxxxx~~ układu handlowego, a szczególnie na t.zw. klauzulę bałtycką.

W sprawie wzajemnej komunikacji zanotowano w specjalnym protokule konieczność uproszczenia formalności celnych i paszportowych.

Przedstawiciele obu państw porozumieli się co do udzielania na przyszłość wzajemnych informacyj o wszystkich posunięciach politycznych, które mogą mieć znaczenie dla drugiego państwa.-

P r a s a l i t e w s k a o w i z y c i e ł o t e w s k i e g o m i n i s t r a s p r a w z a g r a n i c z n y c h p.F e l i k s a C i e l e n s a w K o w n i e.

"Lietuva" Nr. 182 z dnia 18 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Z łotewskiej polityki zagranicznej". Streszczenie:

Goszczący ostatnio łotewski minister spraw zagranicznych p.F.Cielens, od zarania niepodległości łotewskiej zajmował w dyplomacji swego państwa czołowe miejsce. Częstokroć zabierał głos w doniosłych dla Łotwy kwestjach polityki zagranicznej, narazie jako członek sejmowej komisji do spraw zagranicznych, potem zaś jako jej prezes. Koncepcje p.Cielensa, wygłaszane bądź z trybuny sejmowej, bądź też w artykułach wstępnych prasy ryskiej, zawsze nacechowane były głębią i oryginalnością myśli. P.Cielens jest dobrym mówcą i publicystą. Przemówienia jego odznaczają się logiką i temperamentem. Naogół biorąc, p.Cielens jest jednostką energiczną. Przemówienia i artykuły prasowe p.Cielensa zasługują na tem większą uwagę, że p.Cielens zawsze stoi w nich na przychylnem dla Litwy stanowisku.

Już w owych czasach, kiedy na Łotwie silne były wpływy polskie, p.Cielens nie wyhał się wykazywać ich niebezpieczeństwa. P.Cielens w sposób jaknajenergiczniejszy sprzeciwiał się smutnej pamięci warszawskiemu "accord politique", jaki miał uwieńczyć wysiłki dyplomatów polskich nad Bałtykiem. Pierwszy Helsingfors zrozumiał dokąd Warszawa państwa nadbałtyckie zaprowadzić może. W związku z tem, jak wiadomo, parlament fiński nie zatwierdził podpisu swego ministra spraw zagranicznych. Ryga i Tallin wszelako nie poszły za przykładem Helsingforsu. "Accord politique" z Polską został przez Łotwę i Estonję ratyfikowany. Ostrzegawcze głosy p.Cielensa i jego frakcji nie wywarły wówczas wpływu na sfery rządzące.

Mimo to wszystko, p.Cielens, wraz ze swymi zwolennikami, w dalszym ciągu opowiadał się przeciwko kursowi polityki ówczesnej Łotwy. P.Cielens wykazywał wciąż, że Polska nie jest państwem nadbałtyckiem we właściwem tego słowa znaczeniu. P.Cielens dowodził, że Polska stara się ingerować w życie polityczne państw bałtyckich powodując się wyłącznie celami egoistycznemi, nie mającemi nic wspólnego z państwami nadbałtyckiemi i ich interesami. Tak chętnie używany przez Polskę argument obrony małych państw nadbałtyckich przed agresją rosyjską, nie wytrzymywał, zdaniem p.Cielensa krytyki. Wprost przeciwnie bowiem: sojusz z Polską może zaplątać państwa nadbałtyckie w takie sprawy, które z pewnością nie leżą w interesach ani Łotwy, ani Estonji.

Zamiast t.zw. orjentacji polskiej, p.Cielens i jego frakcja, proponowali inny kierunek polityczny, a mianowicie jak najściślejszą współpracę małych państewek nadbałtyckich, która z czasem miałaby przybrać formę sojuszu polityczno-ekonomicznego. Państwa nadbałtyckie, według p.Cielensa, zamiast być barjerą w stosunku do Rosji, powinnyby dążyć do stania się pomostem, łączącym zachód ze wschodem. Tak wyglądają w ogólności zasady, które w ciągu lat całych p.Cielens bronił, jako leader frakcji i jako publicysta.

Koncepcje p.Cielensa doczekały realizacji. Przewidywania jego potwierdziły się najzupełniej. Flirt z Warszawą nie przyniósł Łotwie żadnych praktycznych korzyści. Posiedzenia Ligi Narodów, na których państwa nadbałtyckie powierzały niejednokrotnie Polsce prowadzenie swych spraw, przyniosły korzyść jedynie Polsce.

Najgorętsi nawet zwolennicy przymierza z Polską na Łotwie przejrzeli. Polityka p.Cielensa zwyciężyła. Nawet długoletni łotewski minister spraw zagranicznych p.Zygfryd Mejerowicz zaczął się z uznaniem odzywać o zasadach, głoszonych przez p.Cielensa. W dniu 1 listopada 1923 roku zawarła Łotwa z Estonją sojusz i podpisała prowizoryczną unję celną. W owym też czasie przewidywało się rozszerzeni sojuszu łotewsko-estońskiego na dalsze państwa bałtyckie, w pierwszym zaś rzędzie na Litwę i Finlandję.

Mejerowicz nie doprowadził zadania tego do końca. Niespodziana śmierć jego nie pozwoliła mu zrealizować koncepcji sojuszu państw nadbałtyckich. Po śmierci Mejerowicza łotewska polityka zagraniczna pozostawała dłuższy czas, jakgdyby w zawieszeniu. W owym okresie zwykło się mówić o łotewskiem ministerstwie spraw zagranicznych, że jest to "dom bez gospodarza".

Nowe życie w łotewską politykę zagraniczną tchnął dopiero rząd p.M. Skujenieksa, w którym tekę m-stwa spraw zagranicznych piastuje, jak wiadomo, p.F.Cielens.

Objąwszy stanowisko kierownika m-stwa spraw zagranicznych Łotwy, p.Cielens przystąpił energicznie do realizacji swych oddawna już głoszonych zasad. Po za

pomienionemi tezami politycznemi, p.Cielens za swój cel uważa także rozwój stosunków ekonomicznych pomiędzy państwami nadbałtyckiemi. W tym kierunku p.Cielens zdziałał już bardzo dużo w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu. Stosunki łotewsko-estońskie znacznie się ożywiły. Prowizoryczna unja celna zastąpiona została w dniu 5 lutego r.b. unją stałą. Obecnie pracuje się nad wprowadzeniem w życie postanowień tej unji. Wiele alarmu w prasie europejskiej wywołała regulacja stosunków łotewsko-sowieckich. Łotwa stanowisko swe w tej sprawie zadeklarowała w sposób przejrzysty i nie przedstawiający żadnych wątpliwości. Celem Łotwy jest pokój i pokojowa praca twórcza, jak również, rzecz prosta, utrzymanie niezawisłości politycznej. W jaki sposób polityka łotewska do powyższych celów zmierza: w pierwszym rzędzie dąży Łotwa do tego, ażeby państwo nie stało się objektem w obcych rękach. Państwa nadbałtyckie są bowiem w takiej sytuacji, że w każdej chwili mogą stać się terenem rywalizacji państw ościennych, które tu walczą o swe wpływy. Dla zapobiegnięcia temu należy wpływy obce na Łotwie zneutralizować. W tym kierunku też p.Cielens działał i działa, uważając pakt o nieagresji z Sowietami za jeden ze środków, który może doprowadzić z jednej strony do neutralizacji wpływów obcych na Łotwie, z drugiej zaś - do międzynarodowej neutralizacji państewek nadbałtyckich, które, rzecz prosta, w wypadku wojny nie mogłyby się mierzyć z ościennymi olbrzymami.

Z ubolewaniem zaznaczyć należy, że Liga Narodów nie daje dostatecznej gwarancji neutralności. W związku z tem szukać winna Łotwa, a za nią też inne państwa nadbałtyckie, środków, któreby niezależnie od Ligi Narodów, mogły gwarantować choć w pewnej mierze neutralność i nietykalność państewek nadbałtyckich. Za jeden z tych środków uważane jest t.zw. Locarno wschodnie, a więc pakt gwarancyjny któryby z jednej strony podpisały Łotwa, Litwa, Estonja i Finlandja, z drugiej zaś - Sowiety, Niemcy, Anglja i Francja. Dla przeprowadzenia powyższego planu, winne państwa nadbałtyckie dojść do porozumienia wzajemnego.

Wychodząc z powyższych założeń, obecny łotewski minister spraw zagranicznych, kończy układy z Rosją Sowiecką w psrawie paktu o nieagresji. Jednocześnie podpisała Łotwa traktat handlowy z Rosją, który przewiduje jaknajszerszą współpracę ekonomiczną pomiędzy dwoma krajami.

Wizyta p.Cielensa w Kownie doskonale się nadaje dla wyzyskania momentu politycznego i dla poruszenia spraw, w których jest jednakowo zainteresowany rząd łotewski, jak też litewski. Sprawy to doniosłem dla wszystkich państw bałtyckich znaczeniu. Nic też dziwnego, że będąc przedmiotem narad p.Cielensa i prof. Woldemarasa, stały się jednocześnie przedmiotem wielkiego zainteresowania prasy europejskiej, zwłaszcza zaś prasy nadbałtyckiej.-

"Lietuva" Nr. 183 z dnia 19 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Stosunki litewsko-łotewskie". Streszczenie:

Łotewski minister spraw zagranicznych p. Cielens, który gościł ostatnio w Kownie i odbył z litewskim premjerem i ministrem spraw zagranicznych p.Woldemarasem narady o doniosłem znaczeniu politycznem, jest stronnikiem potrójnego przymierza państw nadbałtyckich /Łotwa, Litwa i Estonja/. W związku z tem p.Cielens

propaguje zbliżenie polityczno-ekonomiczne pomiędzy Litwą a Łotwą, któreby się opierało na tych samych zasadach, co dzisiejsze stosunki łotewsko-estońskie.

Wiele miejsca i uwagi poświęca podróży p.Cielensa do Kowna prasa zagraniczna. Już przed kilku tygodniami w prasie niemieckiej ukazały się wiadomości o rychłem trójprzymierzu nadbałtyckiem. Prasa polska /np. "Słowo" wileńskie/ dopatruje się w podróży p.Cielensa do Kowna nieprzyjaznego w stosunku do Polski aktu, który miałby zmierzać do stworzenia potrójnego związku państw nadbałtyckich, któryby się stał pomostem pomiędzy Rosją a Niemcami. "Słowo" wileńskie dochodzi nawet do wniosku, że cała ta akcja jest produktem intryg niemiecko-sowieckich. Tak więc idea związku nadbałtyckiego znów się staje przedmiotem dyskusyj na łamach prasy zagranicznej.

Idea związku nadbałtyckiego powstała jednocześnie z odzyskaniem niepodległości przez państewka nadbałtyckie. Realizacja związku takiego okazała się jednak w praktyce znacznie trudniejsza, aniżeliby o tem można było narazie sądzić. Mimo licznych stronników we wszystkich trzech zainteresowanych krajach, idea związku długi czas pozostawała jałową. Przyczyn tego szukać należy we wpływach zewnętrznych, jakich terenem w owych czasach były państewka nadbałtyckie. Jasną było rzeczą, że związek nadbałtycki da się zrealizować jedynie w wypadku, gdy Łotwa i Estonja wyzwolą się z pod obcych, niepożądanych wpływów.

Chwila obecna jest pod tym względem jaknajpomyślniejszą i państewka nadbałtyckie winne poczynić kroki, jeżeli już nawet nie w kierunku kompletnej realizacji związku nadbałtyckiego, to przynajmniej w kierunku ułatwienia utworzenia związku w przyszłości. W tym celu należy przedewszystkiem wzmocnić stosunki litewsko-łotewskie.

Skonstatować należy, że niema żadnych szczególnych przeszkód do zbliżenia litewsko-łotewskiego. Oba narody łączy nietylko więź pokrewieństwa etnograficznego. Już pod koniec 1918 roku, gdy w obu krajach dały się słyszeć hasła niepodległości, wysuwało życie polityczne możliwość wzajemnej współpracy. Litwa miała wówczas sposobność udzielenia Łotwie pożyczki pieniężnej. W rok potem sprzymierzona armja litewsko-łotewska wspólnie walczyła przeciwko bermondczykom i oddziałom sowieckim w okolicach Dynaburga i Iłukszty.

Zbliżenie litewsko-łotewskie stało więc na dobrej drodze. W późniejszych latach wszelako, zbliżenie napotkało na duże przeszkody. Na Łotwie panować zaczęły wszechwładnie wpływy polskie. Trwało to lat kilka, nie przynosząc Łotwie żadnych korzyści. Stan taki był pożądany jedynie ~~[illegible]~~ dla Polski, która starała się w oczach Europy Zachodniej występować w roli protektowa państw nadbałtyckich.

Dziś na Łotwie daje się zauważyć orjentacja wręcz przeciwna. Wpływy polskie tracą coraz bardziej grunt pod nogami. Objaw to wielce pocieszający, który w konsekwencji z powodzeniem może doprowadzić do realizacji idei związku nadbałtyckiego. Zarówno Łotwa jak Litwa żywo odczuwa wspólnotę swych interesów ~~i~~ politycznych i ekonomicznych. Przyjazne stosunki litewsko-łotewskie są najlepszą gwarancją utrzymania niepodległości obu krajów. Dążyć przeto należy do utrzymania przyjaznych stosunków i do ich rozwijania dalszego.

Łotewski minister spraw zagranicznych, który gościł ostatnio w Kownie, jest oddawna znanym i konsekwentnym stronnikiem naturalnego zbliżenia politycznego państw

nadbałtyckich. P.Cielens w ciąguswej kilkuletniej działalności politycznej stale propagował ideę zbliżenia i współpracy państw nadbałtyckich. Obecnie zaś p.Cielens, ująwszy w swej ręce ster polityki zagranicznej Łotwy, stara się zasady swe wprowadzić w życie. Wysiłkom p.Cielensa sprzyja fakt, że jego poglądy na rolę państw nadbałtyckich w polityce europejskiej, znajdują uznanie także po za granicami Łotwy. W związku z powyższem życzyć należy, ażeby kierownicy polityki zagranicznej obu pokrewnych narodów istotnie uwieńczyli swe wysiłki powodzeniem od którego zależy przyszłość i dobrobyt państw nadbałtyckich.-

"Lietuvos Zinios" Nr. 183 z dnia 17 sierpnia r.b. Artykuł p.t.

"p.Cielens w Kownie". Streszczenie:

Z żadnym bodaj narodem nie łączą Litwy tak bliskie więzy kulturalne, jak z pokrewnym narodem łotewskim. Na wspólnotę interesów polityczno-ekonomicznych Litwy i Łotwy, składa się również i sytuacja geograficzna, oraz wspólne wysiłki, dzięki którym oba kraje wywalczyły niepodległość i byt państwowy. Wszystkie warunki rozwoju państwowego obu krajów są zatem, ażeby Łotwa i Litwa szły ręka w rękę.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że mimo wszelkie przeszkody, jakie dotychczas idea zbliżenia litewsko-łotewskiego napotykała, zbliżenie to nie zdaje się już być za górami. Za podstawę zbliżenia bierze się nietylko pokrewieństwo etnograficzne obu narodów, lecz także wspólnotę interesów wszystkich państw nadbałtyckich.

Żaden trzeźwy polityk nie wyobraża sobie dziś przyszłości państw nadbałtyckich, jak tylko w ścisłym sojuszu polityczno-ekonomicznym. Samo też życie zmierza do tego.

Niewiele jeszcze wody upłynęło od ogłoszenia niepodległości państw nadbałtyckich, mimo to jednak istnieje już cały szereg traktatów, które z tem większym naciskiem podkreślają wspólnotę interesów polityczno-ekonomicznych państw zainteresowanych. Łotwa i Estonja położyły już kamień węgielny przyszłego sojuszu ekonomicznego przez podpisanie unji celnej, która niewątpliwie w dużym stopniu się przyczyni do realizacji związku państw nadbałtyckich.

Nie trzeba dodawać, że w takich warunkach wizyta łotewskiego ministra spraw zagranicznych p.Cielensa w Kownie, pozwalała stronnikom zbliżenia państw nadbałtyckich żywić błogie nadzieje. P.Cielens dał się już poznać społeczeństwu litewskiemu jako zdecydowany stronnik trójprzymierza nadbałtyckiego. Stanowisko swe podkreślał pan Cielens nietylko słowami, lecz i całą swą działalnością. Świadczy o tem chociażby opinja, na jaką sobie p.Cielens zasłużył w prasie polskiej.

Urzędowe źródła litewskie bardzo są zwykle skąpe, o ile chodzi o informacje z zakresu polityki zagranicznej. Z tej racji też ogół litewski niewiele powiedzieć może o bliższych szczegółach narad, jakie odbyli p.Cielens i p. Woldemaras. Nie jest też bliżej znany cel wizyty p.Cielensa w Kownie. Z ryskiego "Socjaldemokarasa" wiadomo tylko, że wysoki gość, przybywając do Kowna, miał na widoku osiągnięcie ciaśniejszej współpracy pomiędzy Łotwą a Estonją. Współpracę tę wyobraża przytem p.Cielens w formie jaką przybrało już zbliżenie łotewsko-estońskie.

Ponieważ "Socjaldemokrats" łotewski zbliżony jest do sfer rządzących Łotwy, przeto informacje jego uważać należy conajmniej za półurzędowe. W związku ztem, wizyta p.Cielensa będzie poważnym krokiem naprzód na drodze

zbliżenia państw nadbałtyckich. Wynika to najlepiej chociażby z zainteresowania, jakie prasa polska zdradza w sprawie podróży p.Cielensa do Kowna. Dyplomacja polska odrazu się domyśliła, że nie jest to zwykła ~~x~~rewizyta grzecznościowa. Wszelako, stojąc na gruncie rokowań w sprawie podpisania traktatu handlowego z Łotwą, Polska spodziewać się dla siebie z podróży p.Cielensa do Kowna pewnych korzyści. Współpraca ekonomiczna państw sąsiednich bowiem, uwarunkowana jest w dużym stopniu kwestją kolei Libawo-Romeńskiej.

Życzyć należy jaknajwiększego powodzenia naradom p.Cielensa i Woldemarasa, o ile te ostatnie istotnie nie zmierzają do realizacji zbliżenia państw nadbałtyckich.

~~Memeler Dampfboot~~

"Memeler Dampfboot" Nr. 181 z dnia 17 sierpnia r.b. Wywiadem z p.Cielensem. Streszczenie:

Bawiący w Rydze współpracownik "Memeler Dampfbootu" uzyskał od p.Cielensa następujący ~~wiad~~ wywiad:

- Czy dyplomatyczne stosunki łotewsko-litewskie uległy jakąkolwiek zmianie od chwili przewrotu grudniowego? - "Obecny rząd łotewski rozwija większą działalność w zakresie polityki zagranicznej, aniżeli rząd poprzedni. W związku ztem zaznaczyć należy, że stosunki dyplomatyczne z Litwą podczas ostatniego półrocza, uległy poprawie." - Czy podjęto rokowania gospodarcze z Litwą w kierunku zawarcia unji celnej? - "Łotwa gotowa jest do natychmiastowego podjęcia rokowań gospodarczych w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Do Litwy należy gotowość tę wyzyskać. Może być nawet podjętą próba zawarcia unji celnej pomiędzy Litwą a Łotwą na wzór unji łotewsko-estońskiej. Obecny rząd łotewski stoi na stanowisku polityczno-gospodarczej jedności centralnych państw bałtyckich. Sprzymierzone państwa nadbałtyckie powinne przedstawiać czynnik mocarstwowy, z którym by się liczyła nietylko Europa wschodnia, lecz także cała polityka europejska".

- Czy państwa nadbałtyckie podjęły jakiekolwiek kroki w kierunku uzgodnienia swej akcji na jesiennej sesji Ligi Narodów?- "W sprawie tej odbywały się już liczne narady, zmierzające do tego, ażeby do Ligi Narodów wysłać wspólnych kandydatów. Trzy państwa nadbałtyckie miałyby przytem popierać kandydata fińskiego. W związku ze skłonnością Ligi Narodów udzielenia państwom nadbałtyckim miejsca w Radzie Ligi Narodów, kandydatura fińska liczyć by mogła na realne widoki powodzenia."

- Co p.minister sądzi o froncie anty-sowieckim i czy ze strony angielskiej nie dało się zauważyć jakiejkolwiek w tym kierunku presji na Łotwę? - Nie. Presji takiej Anglja na Łotwę nie wywierała. Żaden rząd łotewski nie przystąpiłby do bloku antysowieckiego. Przypuszczać trzeba, że także żadne państwo bałtyckie tegoby nie uczyniło. Państwa nadbałtyckie, a nawet Polska, są zbyt przezorne, ażeby podobne wysiłki angielskie popierać. Łotwa nie będzie się wdawała w żadne przymierza militarne, ani z Polską, ani też z Rosją. Łotwa stoi na stanowisku bardziej ciasnej współpracy państw nadbałtyckich.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

"Rytas" o sytuacji wewnętrznej na Litwie.-

"Rytas" Nr. 181 z dnia 13 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Nie alarm i nie aluzja". Streszczenie:

"Tautininkowie" z "Lietuvisa" zawsze się oburzają na pisma, która wykazują błędy polityki rządu obecnego. Zdawaćby się mogło, że monopol realnego patrzenia na rzeczy i słusznej oceny sytuacji, mają tylko tautininkowie. "Lietuvis" wyraża myśl, że na Litwie mogą być jedynie dwa bloki polityczne: narodowy i socjalistyczny. W związku z tem tautininkowie gorliwie zwalczają istnienie innych, niedogodnych dla nich partyj.

Ostatnio prowadzą tautininkowie kampanję przeciwko związkowi rolniczemu /Ukininku Sajunga/. Tautininkowie dopatrują się w działalności wspomnianego związku niepożądanych dla siebie tendencyj politycznych. Jednocześnie tautininkowie pragnęliby stworzyć inną organizację gospodarczą, w której by sami rej wodzili.

Tautininkowie w wywodach swych stale błądzą, zaprzeczając racji bytu innym partjom i jednostkom, które się odważają myśleć inaczej, aniżeli partja tautininków. Kampanja podjęta przez tautininków przeciwko niedogodnym dla nich partjom, z pewnością na dobre krajowi nie wyjdzie.-

"Lietuvos Zinios" o litewskiej świadomości narodowej.

"Lietuvos Zinios" Nr. 181 z dnia 13 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Bądźmy Litwinami z ducha". Streszczenie:

Nie wystarcza odzyskać niepodległość polityczną, która nie może zastąpić niepodległości ducha. Naród litewski niepodległość polityczną odzyskał w sposób gwałtowny i rewolucyjny, dzięki szczęśliwym okolicznościom i ofiarnym wysiłkom patrjotów. Nie da się tego wszelako powiedzieć o niepodległości ducha litewskiego, która wymaga długiej ewolucji, celem wyzwolenia się i otrząśnięcia z siebie śladów długoletniej niewoli.

Czasy panowania biurokracji carskiej pozostawiły w psychice litewskiej głębokie ślady. Najboleśniejszym wyrazem tego jest obojętność na wszelkie zło społeczne i pasywny do niego stosunek. Zrozumiałem to było w czasach niewoli, lecz dziś , kiedy Litwa sama o sobie decyduje należy się z tego otrząsnąć. Przedewszystkiem dążyć trzeba, ażeby miano narodowca litewskiego nie było równoznaczne z mianem reakcjonisty. Ten ostatni typ bowiem, byłby dla Litwy zgubny. Na Litwie rozwijać należy idee demokratyczne narówni ze świadomością narodową. Naród winien być litewskim z ducha nie zaś jedynie z nazwy.-

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

S p r a w a p o ż y c z k i, u d z i e l o n e j K ł a j - p e d z i e.-

"Memeler Dampfboot" Nr. 189 z dnia 14 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Pożyczka miasta Kłajpedy". Streszczenie:

Rokowania o pożyczkę rozpoczęły się już w czerwcu r.ub. Dzięki ponawianym wysiłkom Magistratu Kłajpedzkiego, udało się wreszcie nawiązać kontakt z poważnymi kapitalistami zagranicznymi. Sprawą tą interesował się zwłaszcza Dom Bankowy p.f.L.Beerens S-wie w Hamburgu. Utworzyło się specjalne konsorcjum, złożone z banków S.Bleichröder /Berlin/, BankuPółnocno-Niemieckiego /Hamburg/ oraz wspomnianej firmy L.Behrens S-wie /Hamburg/, celem udzielenia pożyczki miastu Kłajpedzie. Po przedwstępnych rokowaniach, prowadzonych przez skarbnika miejskiego p.Szultza, uzyskała Kłajpeda w dniu 2 lipca r.b. poważną ofertę pożyczkową w wysokości 4 miljonów g.m.Stopa procentowa wynosićm miała 7%. Dalsze warunki były następujące: Kłajpeda otrzymuje 87% pożyczki nominalnej, którą ma spłacić w ciągu 25 lat. Pożyczka ma być pozatem spłacona w jednej z trzech walut: goldmarki, funty szterlingi, lub guldeny holenderskie.-

D o k o ł a w y b o r ó w s e j m i k o w y c h w K ł a j - p e d z i e.

"Memeler Dampfboot" Nr. 190 z dnia 16 sierpnia r.b. Komunikat z wiecu partji ludowej /Folksparteі/. Streszczenie:

W dniu 14 sierpnia r.b. odbył się w Karkelbeku /w pobliżu Kłajpedy/ wiec kłajpedzkiej partji ludowej /Memeländische Folkspartei/ w związku ze zbliżającym się terminem wyborów do Sejmiku. Na wiecu przemawiali leader partji p.Kraus i czołowy jej kandydat dr.Brindlinger.

Prezes Kraus: Nie możliwą jest niemal rzeczą prowadzenie kampanji wyborczej w warunkach, jakie obecnie na gruncie kłajpedzkim panują. Istnieją w Kłajpedzie dwa pisma /Kłajpedos Zinios i "Keleivis"/, które obrzucają błotem wszystkich, którzy idą ręka w rękę z rządem litewskim. Pisma te wytwarzają w Kłajpedzie trudną atmosferę partyjnictwa, a korzystając z tajemniczych subsydjów wielce utrudniają ludności kłajpedzkiej należyte przygotowanie się do wyborów.

Mimo wszelkie trudności i ataki przeciwników, ludność kłajpedzka z pewnością odda swe głosy na listęp artji ludowej, którą reprezentowała już większość w Sejmiku poprzednim. Partja ludowa wytrwale stać będzie na stanowisku obrony konwencji kłajpedzkiej i autonomji obszaru przeciwko wszelkim zakusom. Kłajpedzianie niewątpliwie to odczują i spełnią swój obowiązek, głosując na listę ludową.

Dr.Brindlinger: Kłajpedzka partja ludowa przedewszystkiem zmierza do sanacji stosunków gospodarczych w Kłajpedzie, rozumiejąc, że od stanu gospodarczego miasta i okolicy zależć będzie przyszłość Kłajpedy. W związku z tem partjaludowa zasługuje na jaknajszersze poparcie Kłajpedzian o których interesy walczy. W związku z tem partja ludowa się spodziewa, że w dniu 30 sierpnia r.b. zdobędzie zdecydowaną większość głosów Kłajpedzian. Następni mówcy pp. Suhr i Jaksztait wypowiadali myśli zbliżone.-

P r e m j e r W o l d e m a r a s o p s r a w a c h k ł a j p e d z k i c h.

"Memeler Dampfboot" Nr. 192 z dnia 18 sierpnia r.b. Telefon własny z Berlina. Streszczenie:

Litewski premjer i minister spraw zagranicznych p.Woldemaras, udzielił przedstawicielowi jednego z pism niemieckich w Berlinie wywiadu, w którym zaznaczył, że litewska polityka zagraniczna zmierza do utrzymania ze wszystkiemi sąsiedniemi państwami dobrych stosunków. Szczególnie w stosunku do Niemiec.

Co się tyczy sprawy kłajpedzkiej, p.Woldemaras oświadczył, że niema już żadnych przeszkód do normalnego przebiegu wyborów. Stan wojenny na terenie Kłajpedy ma jedynie znaczenie formalne. Kampanja przedwyborcza w Kłajpedzie nie spotka się z tego względu z żadnemi trudnościami. Stan wojenny bynajmniej nie przeszkadza swobodzie zebrań. Podczas stanu wojennego wymagane są jedynie zezwolenia Komendanta Wojennego na odbycie wieców. Podobne udzielanie zgody na odbywanie wieców przez wojennego komendanta traktować należy, jak to wykazała praktyka, raczej jako rejestrację wieców. Zresztą, dotychczas nie było wypadku, ażeby jakiekolwiek zebranie zostało zakazane. Cenzura, czynna na gruncie kłajpedzkim, w ogólności więcej przyniosła szkody aniżeli korzyści. Rzecz byłaby bardziej uproszczona, gdyby prasa niemiecka na terytorjum Kłajpedy, była lojalniej względem państwa Litewskiego nastrojona.

Na zapytanie, czy rząd litewski skłonny jest do popierania dyrektorjatu, któryby odpowiadał życzeniom ludności Kłajpedy, oświadczył premjer Woldemaras, że jest to sprawą przyszłości. Dyrektorjat musi, rzecz prosta, odpowiadać wynikom wyborów. Tak czy inaczej, kwestja ta zostanie rozwiązana na zasadach parlamentarnych, a więc zgodnie z życzeniem większości.

W związku z powyższemi enuncjacjami prof. Woldemarasa, zaznaczyć ze strony niemieckiej należy, że litewski premjer dotknął jedynie pewnych poszczególnych punktów skargi Kłajpedzian do Ligi Narodów. Premjer litewski nie poruszył przy tem wcale niektórych wielce doniosłych spraw publicznych Kłajpedy. Nie poruszył premjer litewski mianowicie sprawy wolności prasy, sprawy używania języka, spraw szkolnych, ~~urzędników~~ urzędniczych i opcyjnych. W związku z powyższem, jedynie wypełnienie przez prof. Woldemarasa obietnic, złożonych w Genewie, zdołałoby wyrównać wzajemne tarcia pomiędzy Kłajpedą a Kownem.

K w e s t j a K ł a j p e d y p r z e d L i g ą N a r o d ó w p o n o w n i e?

"Lietuvos Zinios" Nr. 185 z dnia 19 sierpnia r.b. Art. p.t. "Znów Kwestja Kłajpedy?" Streszczenie:

Niemiecki "Berliner Tageblatt" donosi, że podczas wrześniowej sesji Ligi Narodów, po za innemi sprawami, poruszana będzie kwestja Kłajpedy. Ligi ma mianowicie rozpatrywać poszczególne punkty pamiętnego memorjału Sejmiku Kłajpedzkiego w sprawie naruszania konwencji Kłajpedzkiej przez rząd Litewskie, zwłaszcza w odniesieniu do niemieckiego stronnictwa na terytorjum Kłajpedy. Możliwą jest przytem rzeczą, jak

zaznacza "Berliner Tageblatt", że sprawa Kłajpedy zostanie w ostatniej chwili z porządku dziennego obrad Rady Ligi Narodów wycofana, a to w wypadku, gdyby rokowania litewsko-niemieckie w Kownie przyniosły pożądane rezultaty.
Wiadomość powyższa jest dosyć nieoczekiwana. Nie tak dawno bowiem jeszcze, prasa całego świata doniosła o złożonych przez premjera litewskiego Woldemarasa w Genewie oświadczeń w sprawie całkowitego pokojowego uregulowania tarć Kłajpedy i Kowna. W związku z tem, sprawa kłajpedzka miała być zupełnie z porządku dziennego Ligi Narodów wycofana. Pogłoska, zamieszczona w "Berliner Tageblatt" każe się jednak domyślać, że sprawy niezbyt pomyślnie się ułożyły w Genewie. Przynajmniej nie tak, jak to głosiła urzędowa prasa litewska.

"L i e t u v a" o s t o s u n k a c h p o m i ę d z y K ł a j p e d ą a K o w n e m.

"Lietuva" Nr. 185 z dnia 19 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Kłajpeda a Kowno". Streszczenie:

W chwili obecnej, gdy w Kłajpedzie wrą przygotowania do wyborów sejmikowych, Kłajpedzianie wiele mówią i piszą o swych potrzebach. Jednocześnie poruszaną jest sprawa stosunków Kłajpedy z rządem centralnym. W prasie kłajpedzkiej jednakże, sprawa ta przedstawiana jest zwykle pesymistycznie, oraz nacechowana ustawicznemi skargami pod adresem Kowna. Rzadko bardzo spotyka się w prasie kłajpedzkiej wyraźnie sformułowane i konkretne zarzuty w stosunku do rządu centralnego. Przeważają stale ogólne biadania na rzekome nietroszczenie się rządu centralnego o sprawy Kłajpedy, na udzielanie zbyt małych subsydjów pieniężnych, na nasyłanie do Kłajpedy nieudolnych urzędników, na krępowanie autonomicznych instytucyj w Kłajpedzie i t.d.
Kowno zawsze się starało i stara utrzymać jaknajlepsze stosunki z obszarem Kłajpedy. W związku z tem należałoby objektywnie rozpatrzyć ogólnikowe zarzuty Kłajpedzian i sprawdzić, czy istotnie wina leży po stronie Kowna.
W chwili przyłączenia obszaru Kłajpedy do Litwy, Kłajpedzianie wykazywali tendencje jak najbardziej odśrodkowe. Kłajpedzianie byli wówczas zwolennikami jaknajwiększej decentralizacji. Rząd centralny nie sprzeciwiał się zbytnio powyższym tendencjom, a nawet nieraz okazał się w stosunku do żądań Kłajpedy zbyt hojnym. Wystarczy zaznaczyć, że ani jedne żądanie Kłajpedzian nie napotkało sprzeciwu ze strony Kowna. Dzięki temu Kłajpedzianie uzyskali bezspornie najszerszą autonomję na kuli ziemskiej. Trudno by nawet znaleść na świecie analogję. Od rządu centralnego nie zależą bowiem ani administracja Kłajpedzka, ani finanse, oświata, ~~sprawiedliw~~ sądownictwo, komunikacja, ochrona społeczna, sprawy wyznaniowe i kulturalne, ani też wreszcie ustawodawstwo. Kłajpedzianie uzyskali od rządu centralnego literalnie wszystko. Więcej się domagać nie mogli, gdyż byłoby to już całkowitem oderwaniem się od Litwy i stworzeniem zgoła niezawisłego państwa. Wprawdzie prezydenta dyrektorjatu mianuje przedstawiciel rządu centralnego w osobie gubernatora, wszelako Sejmik drogą wyrażenia wotum nieufności, w każdej chwili może niewygodny dla siebie dyrektorjat zmusić do dymisji.
Z powyższego wynika, że rząd centralny bardzo niewielki posiada zakres działania na terytorjum Kłajpedzkiem. W małym też stopniu może rząd centralny wywierać taki czy inny wpływ na wewnętrzne życie Kłajpedy.

Czy tak szeroko zakrojona autonomja przyniosła Kłajpedzie wielkie korzyści? Nawet Kłajpedzianie tego dziś nie wiedzą. Zbyt szeroka autonomja oddała właściwy ster rządów nad Kłajpedą w ręce czynników zakulisowych, których działalność jest zarówno dla Kłajpedzian, jak dla rządu Centralnego aż nadto dobrze znana.

Tak czy inaczej, szeroka autonomja Kłajpedy jest faktem, który zrzuca z rządu centralnego wszelką odpowiedzialność za bieg życia wewnętrznego Kłajpedy. Mimo, że gubernator mianuje prezydenta dyrektorjatu, ten ostatni, jak zaznaczono, znajduje się pod kontrolą Sejmiku i może być w każdej chwili zmuszony do ustąpienia. Ani gubernator, ani rząd centralny nie ma żadnych innych praw, któreby pozwalały na ingerencję w sprawy wewnętrzne Kłajpedy. Prosty stąd wniosek, że o ile Kłajpedzianie dopatrują się braków i błędów w swem życiu wewnętrznem, to wina spada wyłącznie na nich samych. Kłajpedzianie bowiem wybierali Sejmik, który się nie troszczył o sprawy lokalne, nie spełniał swych obowiązków, utrudniając prace Dyrektorjatu, bawiąc się w jałowe potykierstwo, w intrygi zakulisowe i w obijanie progów w Berlinie i w Genewie.

Niezależnie od udzielenia obszarowi Kłajpedy tak szerokiej autonomji, rząd cnetralny w dalszym ciągu był dla Kłajpedy hojny. Rząd centralny zwolnił Kłajpedzian od obowiązku służby wojskowej mimo, że krok taki nie miał właściwie poważnego uzasadnienia. Jednocześnie, zwalniając Kłajpedzian od obowiązku służby wojskowej, rząd centralny nie zażądał od Kłajpedzian zwykłego w takich zrekompensowania obowiązku służby wojskowej w inny sposób.

Obszar Kłajpedy przysłał swych przedstawicieli do ogólnego Sejmu litewskiego. Wytworzyła się przez to osobliwa sytuacja prawna. Wielka Litwa nie posiadała żadnych praw w stosunku do Kłajpedy i nie wywierała na bieg życia wewnętrznego Kłajpedzian żadnego wpływu, tymczasem przedstawiciele Kłajpedy zabierają głos w Sejmie o ogólnych sprawach państwa Litewskiego. Wychodzi więc na to, że Kłajpeda otrzymała autonomję od Wielkiej Litwy, natomiast Wielka Litwa autonomji takiej ze strony Kłajpedy nie posiada. W ten sposób, Kłajpedzianie znaleźli się w sytuacji uprzywilejowanej w zestawieniu z sytuacją pozostałych obywateli Litwy. Sejmik bowiem Kłajpedzki wydawał ustawy zgoła niezależnie od Wielkiej Litwy i samodzielnie też normował wszystkie dziedziny życia publicznego w Kłajpedzie. W każdym innym kraju zwrócono by niezwłocznie uwagę na tego rodzaju uprzywilejowanie Kłajpedzian i staranoby się bądź przywileje te ograniczyć, bądź też uzyskać wzamian rekompensatę. Na Litwie zaś nikt tej kwestji nie poruszał. Litwa ufała, że Kłajpedzianie swego uprzywilejowanego stanowiska nie użyją na zło.

Przechodząc do rokowań w kwestjach finansowych pomiędzy Kownem a Kłajpedą, zaznaczyć należy, że rząd centralny bynajmniej nie próbował spierać się o wysuniętą przez Kłajpedzian zasadę udziału obszaru Kłajpedy w dochodach ogólno-państwowych i to udziału wyższego pod względem proporcjonalnym, aniżeliby na Kłajpedę normalnie przypadało. Rząd litewski był w możności podać zasadę powyższą w wątpliwość. Skoro bowiem obszar Kłajpedy jest zamożniejszy od pozostałej Litwy, to ekonomiczne życie Kłajpedy toczy się bardziej intensywnie i produkcja jest ższa, jak to twierdzą Kłajpedzianie, to powinnaby posiadać Kłajpeda mniej praw do korzystania z dochodów ogólnopaństwowych. Tak więc, wysuniętą przez Kłajpedzian zasadę udziałów w dochodach, dałoby się obalić bez trudu. Wszelako rząd centralny tego nie uczynił i na wzmiankowaną zasadę przystał. O ile też rokowania mimo zbyt długo się

wina spada na Kłajpedzian, który korzystając z zasadniczych ustępliwości rządu centralnego, wysunęli niemożliwe do przyjęcia żądania. Kłajpedzianie zażądali mianowicie sum, których skarb litewski w żaden sposób wypłacićby nie mógł. Rząd Centralny zgodził się wreszcie wypłacać obszarowi Kłajpedy 6,6 miljona litów rocznie. Nie wdając się głębiej w tę sprawę, stwierdzić jednak należy, że gdyby płatnicy podatków na Litwie zażądali od swego rządu wyjaśnienia sprawy wypłacania tak wysokiej sumy obszarowi Kłajpedy, to rząd miałby niemało kłopotu, zanim by się zdobył na jakie takie wyjaśnienie.

Powszechnie znaną jest troska rządu centralnego o port kłajpedzki. Rząd centralny corocznie asygnuje na potrzeby portu po parę miljonów litów. Jednocześnie rząd opracował specjalnie zniżone taryfy kolejowe, celem skierowania ruchu handlowego do Kłajpedy. Rząd centralny ma z tego powodu poważne straty finansowe. Mimo to, rząd ~~sam~~ podczas ekonomicznych rokowań z jakiemkolwiek państwem, zawsze ma przedewszystkiem na względzie interesy portu kłajpedzkiego i wogóle Kłajpedy. Mogą zaświadczyć to sami Kłajpedzianie, których przedstawiciele stale w rokowaniach takich biorą udział. Celem większego przystosowania portu kłajpedzkiego do potrzeb eksportu, rząd centralny ma zamiar budować na koszt państwa chłodnie i elewatory portowe. Nie zajął się bowiem tą sprawą w swoim czasie rząd niemiecki, na który Kłajpedzianie tak lubią się powoływać.

O ile dotychczas spław Niemnem odbywał się w dość ograniczonym stopniu, to wina spada również nie na rząd centralny, który ze swejstrony uczynił wszystko, ażeby spław taki umożliwić. Rząd centralny nie może przecież wydać Polsce nakazu zezwolenia na spławianie Niemnem drzewa.

Tak więc "rachunek sumienia" zawsze wypadnie na niekorzyść Kłajpedzian. Rząd centralny zawsze się okazywał w stosunku do Kłajpedy hojnym i uczynił wszystko, co leżało w płaszczyźnie możliwości, ażeby stan Kłajpedy pod każdym względem podnieść.

"Lietuva" o agitacji przedwyborczej na terenie Kłajpedy.

"Lietuva" Nr. 185 z dnia 19 sierpnia r.b. Art. p.t. "Agitacja przedwyborcza w Kłajpedzie". Streszczenie:

Agitacja przedwyborcza na terenie Kłajpedy nie osiągnęła jeszcze swego punktu kulminacyjnego. Odczuwa się wszelako zwykłe tempo kampanji przedwyborczej. Partje, kandydujące do Sejmiku, odbyły już cały szereg wieców, na których przemawiali znani mówcy. Stwierdzić wszelako należy, że wiece te nie mają już takiego wzięcia, jak w okresie przedwyborczym w 1925 roku. Kłajpedzka partja ludowa /Memelländische Volkspartei/ traci najwidoczniej w Kłajpedzie swe wpływy, gdyż na zwołanych przez nią wiecach /w Karklininkach i w Niemmersatz/, dało się zauważyć jedynie bardzo nieliczne audytorjum.

Naogół biorąc, nastroje przedwyborcze nacechowane są tendencjami bardziej wyraźnemi, aniżeli w 1925 roku. Agitatorzy z partji ludowej uskarżają się z tego powodu, gdyż nie mogą łowić ryb w mętnej wodzie, tak jak to robili podczas wyborów do pierwszego sejmiku kłajpedzkiego. W przeciwieństwie do wyborów z 1925 roku, nie słychać już

o używaniu takich argumentów przez agitatorów niemieckich, jak np.: "Litwini,to barbarzyńcy azjatyccy", "kultura litewska jest bydlęca" i t.d.

Były marszałek Sejmiku p.Kraus, który zapowiadał w swoim czasie wycofanie się z życia politycznego, obietnicy swej nie dotrzymał i znów bierze czynny udział w polityce. Podczas przemówień wiecowych, p.Kraus posuwa się tak daleko, że napada nawet na jednostki, wymieniając je niemal z nazwiska. Szczególnie atakuje p.Kraus b.prezydenta Dyrektorjatu. p.Borcherta.P.Kraus stara się zdyskredytować swego przeciwnika politycznego drogą rzucania nań nieuzasadnionych insynuacyj i oszczerstw. P.Kraus stale powtarza, że współpraca Kłajpedy z Kownem jest niezbędna. Jedynie drogą takiej współpracy bowiem da się, zdaniem p.Krausa, utrzymać autonomję Kłajpedy. P.Kraus widocznie doskonale zdaje sobie sprawę, że większość ludności kłajpedzkiej pragnie pokojowego współżycia z rządem centralnym. Jednocześnie p.Kraus działa pod hasłem: "Im gorszą jest sytuacja ekonomiczna Kłajpedy, tem lepiej dla nas". Tak więc p.Kraus, podobnież jak cała jego partja, jest dwulicowy. Spodziewać się należy, że mimo wszelkich wysiłków wrogo dla Państwa Litewskiego usposobionych "Memeländische Partei" - do Sejmiku Kłajpedzkiego przejdzie większość istotnie lojalnych obywateli Litwy.-

S t a n   z a s i e w ó w   w   K ł a j p e d z i e   w   s i e r p n i u   r.b.

"Lietuva" Nr. 185 z dnia 19 sierpnia r.b. Streszczenie:

Tegoroczna wiosna była niezwykle dżdżysta, co wpłynęło na opóźnienie zasiewów zbóż jarych, zwłaszcza w miejscowościach niżej położonych. W miejscowościach bardziej suchych i wyższych, urodzaj wypadł lepiej. Żyto i pszenica ozime również są na terenie Kłajpedy niezgorsze /8 centnarów z morga/.

Powyższe dane świadczą, że w roku bieżącym Kłajpedzie nie grozi niedostatek zboża. Przyczynić się to powinno do zmniejszenia się w Kłajpedzie bezrobocia i do obniżenia cen.

W lipcu ogółem złowiono przy wybrzeżach kłajpedzkich 2.850 klg. wartości 12.700 litów.

W ogólności stan gospodarczy Kłajpedy przedstawia się w ostatnich miesiącach pomyślnie. Wpłynąć to musi dodatnio na nastroje ludności. Nie tak dawno jeszcze jeździły do Genewy różne delegacje z Kłajpedy, z utyskiwaniem na politykę litewską względem Kłajpedy, która rzekomo miała doprowadzić cały obszar Kłajpedy do ruiny gospodarczej. Uskarżano się na bezrobocie, na zanik przemysłu drzewnego w Kłajpedzie, na mały ruch statków w porcie, na nieznaczny spław drzewa Niemnem i t.d. Zwłaszcza niezadowoleni byli Kłajpedzianie z tego, że rząd litewski wzdragał się przed przyjęciem ich wygórowanych żądań w sprawie udziału finansowego Kłajpedy w dochodach Państwa. Rząd litewski okazał się względem Kłajpedy ustępliwy. Prawdopodobnie Kłajpeda zachowałaby wem wdzięcznej pamięci wysiłki rządu litewskiego, zmierzające do podniesienia dobrobytu obszaru Kłajpedy. Jednakże grupa zakulisowych działaczy utrudnia porozumienie pomiędzy Kownem a Kłajpedą i wyzyskuje każdy niepomyślny dla Kłajpedy moment gospodarczy, ażeby odpowiedzialność zań zwalić na rząd litewski. Machinacje tych zakulisowych działaczy spełzną na niczem. Kłajpeda pod rządami litewskiemi dźwiga się gospodarczo.-

X. K R O N I K A.

a/ Zagraniczna.

D o n i o s ł e z m i a n y w p r z e d s t a w i c i e l s t w i e l i t e w s k i e m.- "Jaunakas Zinas" donosi z Rygi, iż w przedstawicielstwie litewskiem w Łotwie nastąpią doniosłe zmiany. Na nowego posła litewskiego w Łotwie przewidziany jest p.K.Bizauskas, b.poseł litewski w Waszyngtonie. Dotychczasowy poseł litewski w Rydze ~~pułkownik~~ p.Auksztolis ustąpi ze swego stanowiska, jednakże nowej nominacji jeszcze nie otrzymał. Pierwszym sekretarzem poselstwa będzie zamianowany Dr.Grauzinis, który niedawno ukończył studja prawne w Paryżu. Poseł w Rydze będzie jednocześnie reprezentować Litwę w Estonji, Finlandji i państwach skandynawskich. W końcu sierpnia, lub w początkach września p.Bizauskas zamierza udać się do Rygi. "Lietuva" nadmienia w sprawie tej notatki, iż wiadomości tych nie udało się sprawdzić w Litewskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych.-

P r z y b y c i e Prezesa M i ę d z y n a r o d o w e g o B i u r a P r a c y d o K o w n a. Dnia 27-go sierpnia r.b. do Kowna przybywa prezes międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów p.Albert Thomas, który ma wyjaśnić cały szereg kwestyj specjalnych.

Albert Thomas w końcu sierpnia odwiedzi wszystkie państwa bałtyckie. W Kownie p.Thomas zabawi dwa dni.-

L i t w a z a p r o s z o n a n a m i ę d z y n a r o d o w y k o n g r e s z w i ą z k ó w z a w o d o w y c h.- Centralne Biuro związków zawodowych w Litwie, otrzymało od międzynarodowego biura związków zawodowych w Amsterdamie zaproszenie na kongres związków zawodowych, który otwarty zostanie 1 września w Paryżu. Centralne biuro wydeleguje na kongres b.posła Pleczkajtisa i Popławskiego.-

L i t w a z a p r o s z o n a n a m i ę d z y n a r o d o w ą k o n f e r e n c j ę n a s i o n.- Litwa została zaproszona do wzięcia udziału w czwartej międzynarodowej konferencji w sprawie nasion, która się odbędzie dnia 16-19 maja roku 1928 w Rzymie.-

S a m o l o t p o l s k i n a K o w n e m. Dnia 9 sierpnia r.b. koło godz. 4 p.p. nad Kownem ukazał się aeroplan polski. Spostrzegłszy go, lotnicy litewscy wzbili się szybko w górę i zamierzali puścić się w pogoń, lecz samolot polski, korzystając ze zwłoki przy podnoszeniu się litewskich aeroplanów zdołał umknąć. Ukazanie się polskiego aeroplanu nad Kownem bardzo zaciekawiło lotników litewskich.-

P o w r ó t d e l e g a t ó w l i t e w s k i c h z e z j a z d u o c h o t n i k ó w k r a j ó w b a ł t y c k i c h. Dnia 2-go sierpnia r.b. powrócili z Talina delegaci litewskich ochotniczych straży ogniowych , którzy byli na zjeździe strażaków ochotników krajów bałtyckich. Zjazd omawiał techniczne i organizacyjne sprawy ochotniczych straży ogniowych w krajach bałtyckich. Na cześć zjazdu odbyła się w Talinie rewja strażaków ochotników, na której byli obecni członkowie rządu estońskiego.

L i t e w s c y r o b o t n i c y r o l n i u c i e k a j ą z r o b ó t r o l n y c h w Ł o t w i e.- "Idische Stimme" donosi: "Jak wiadomo, jedno z łotewskich towarzystw rolniczych wynajęło w Litwie robotników na prace rolne w Łotwie. Przed kilku dniami do Szawel powróciło 8 takich robotników. Oświadczają oni, iż litewscy robotnicy rolni w Łotwie pracują w bardzo ciężkich warunkach. Jak wiadomo, niedawno powróciło do Kowna 10 robotników litewskich, zatrudnionych na robotach rolnych w Łotwie.-

b/ Kronika gospodarcza.

P o w i a t o w e   r a d y   r o l n i c z e. Na jednem ze swych ostatnich posiedzeń, Gabinet Ministrów przyjął przepisy w sprawie organizacji powiatowych rad rolniczych i Izby Rolniczej.

Powiatowe Rady Rolnicze organizują się w celu badania kultury rolnej oraz roztaczania opieki i obrony interesów rolników. Izba Rolnictwa w porozumieniu z odpowiedniemi instytucjami rządowemi pewne sprawy miejscowe może przekazać do bezpośredniego wykonania powiatowych rad rolniczych. Prawo wybierania rad przysługuje każdemu, kto jest nie mniej niż w przeciągu dwóch lat na prawach właściciela, dzierżawcy, dzierżawcy, osadnika, lub pełnomocnika nie mniej niż 2 ha ziemi. Pozatem wyborcy muszą mieć 21 lat skończonych w dzień wyborów i mieć prawo wybierania do Sejmu. Prawo bierne wyborcze przysługuje tym, którzy liczą nie mniej niż 30 lat.

Z jednego gospodarstwa może być tylko jeden wyborca. Członkowie powiatowych rad rolniczych są wybierani na 3 lata. Każdych 300 wyborców w gminie wybiera 1 członka. Niepełnych 300 uważa się za pełnych. Rady te wybierają na przeciąg 3 lat zarządy, złożone z trzech członków o dwuch kandydatach oraz komisje rewizyjne, do których wchodzi nie mniej niż 3 członków. Bardziej szczegółowy porządek działania pomienionych wyżej rad określa Izba Rolnicza.

Porządek wyborów do powiatowych rad rolniczych określają instrukcje Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.-

P o s i e d z e n i e   I z b y   R o l n i c z e j.- Dnia 26-go lipca odbyło się kolejne posiedzenie Izby Rolniczej, któremu przewodniczył Minister Rolnictwa p. Aleksa. Jedną z ważniejszych spraw, jakie figurowały na porządku dziennym, było opracowanie projektu wydatków na rok następny. Wybrano w tym celu specjalną komisję, która odbywała posiedzenie w ciągu dwóch dni. Naogół preliminarz wydatków przedstawia, w porównaniu z preliminarzem w roku ubiegłym, sumę znacznie większą i wynosi zgórą miljon litów, gdyż obejmuje wydatki wszystkich instytucyj, podlegających Izbie Rolniczej.

Prócz tego na posiedzeniu Izby rozstrzygnięto cały szereg innych kwestyj, z których za ważniejsze należy uważać następujące:

Postanowiono szerzyć na wsi broszury, mające na celu podniesienie gospodarstwa rolnego i poziomu kulturalnego ludności wiejskiej.

Na posiedzeniu zatwierdzono jedenastu mianowanych przez Radę kandydatów na okręgowych agronomów i powzięto uchwałę, aby w przyszłości nie przyjmowano na pomienione stanowiska agronomów, którzy nie odbywali robót praktycznych.

Rozstrząsano też podanie, wniesione przez towarzystwa hodowców drobiu i owiec o udzielenie im zapomóg na zakupienie rasowego drobiu i owiec, w sprawie tej postanowiono pośredniczyć w Ministerstwie Rolnictwa o uzyskanie zapomóg.

Izba wreszcie uchwaliła wysłać wskazaną przez odpowiednią organizację osobę zagranicę, któraby się specjalizowała w dziedzinie hodowli nierogacizny.-

S t r a t y   n a   o b s z a r z e   1016 h a   n a   s k u t e k   b u r z y. Okazuje się, iż burza, jaka miała miejsce w czerwcu r.b. w gminie Oszminckiej powiatu Marjampolskiego, wyrządziła straty na przestrzeni 1016 ha. Ucierpiały pola następujących wsi: Nowych Bogran, Bogran, Strzelców, Oszmint, częściowo Pogorsz, Poszwint i Moczun oraz majątku Liepuiot. Straty bada agronom okręgu preńskiego.-

P o m o c M i n i s t e r s t w a R o l n i c t w a g o s p o d a r s t w o m, k t ó r e u c i e r p i a ł y n a s k u t e k g r a d u. Tego lata w czerwcu i lipcu w niektórych miejscowościach Litwy grad wyrządził duże straty gospodarzom, tak, iż ci mogą pozostać bez chleba i bez paszy. Ministerstwo Rolnictwa, za pośrednictwem agronomów powiatowych, kończy zbierać wiadomości o spowodowanych przez grad stratach i zamierza przyjść z pomocą gospodarzom. Z zebranych dotąd danych okazuje się, że w większym lub mniejszym stopniu ucierpiało od gradu: w pow. Uciański - 197 gospodarzy, Kiejdańskim - 3, Wiłkomierskim - 147, Trockim 2 i Kowieńskim - 1, ogółem 350. Prócz tego są zbierane wiadomości z pow. Rakiskiego, Możejkowskiego i Poniewieskiego.

~~Gospodarxxx~~

P a r c e l a c j a n a L i t w i e. Z Zarządu Reformy Rolnej podają, iż obecnie parceluje się te majątki, których obszar przewyższa 200 ha.

G a t u n k o w a n i e z i e m i w t o k u. Według danych Ministerstwa Rolnictwa, rozgatunkowywanie ziemi rozpoczęło się we wszystkich powiatach na początku lipca. Według powiatów, urzędnicy prowadzący badania, których liczba ogólna wynosi 60 osób, zostali podzieleni, jak następuje: powiaty Kowieński i Szawelski po 5, Marjampolski 4; Birżański, Jezioroski, Kretyngoski, Możejkowski, Poniewieski, Szakioski, Trocki, Telszewski, Wiłkomierski, Uciański i Wyłkowyszkowski po 3; Olicki, Kiejdański, Rosieński, Rakiszkowski, Sejneński i Taurogski po 2. Rozgatunkowywanie ma się zakończyć w październiku r.b.

L i t w a c h c e n a w i ą z a ć s t o s u n k i h a n d l o w e z E s t o n j ą.- W dniu 12 sierpnia wyjechała z Kowna do Rewla delegacja Kowieńskiej Izby Handlowej w celach informacyjnych, oraz w celach nawiązania bliższych stosunków handlowych z Estonją.-

W y s t a w y r o l n i c z e n a p r o w i n c j i.- Izba Rolnicza urządza w roku bież. wystawy rolnicze w następujących miejscowościach: w Jeziorosach /20 i 21.IX/, Kiejdanach /11-12.IX/, Wiłkomierzu /1 - 2.X/, Olicie /11 - 12.IX/, Rakiszkach /25-26.IX/, Łoździejach /23.IX/, Linkowie /9.X/, Szawlach /25.IX/, Telszach /27.IX/, Rosieniach /19.IX/, Marjampolu /18-19.IX/, Bartininkach /18-19.IX/, Żyżmorach /18.IX/, Birżach /3.X/.-

B i l a n s B a n k u L i t e w s k i e g o. dn. 31 lipca 1927 r. /Lit - 0,1 dol./

A k t y w a.

1/ Ogólny zapas złota	31872786,34
2/ Monety srebrne	4919379,-
3/ Metalowe pieniądze skarbu państwa	1972080,31
4/ Waluta obca	34799650,35
5/ Dyskonto i pożyczki	60417479,23
6/ Inne aktywa	32289517,25
Bilans	166270892,48

P a s y w a.

1/ Kapitał akcyjny	12000000,-
2/ Kapitał zapasowy	1000000,-
3/ Banknoty w obiegu	84259553,-
4/ Depozyty i wkłady	42621431,80
5/ Inne pasywa	2638897,68
Bilans	166270892,48

c/ Kronika wewnętrzna.

Mianowanie pułk. Daukantasa ministrem Obrony Krajowej.- Na mocy aktu Prezydenta Państwa na stanowisko ministra Obrony Krajowej został mianowany szef sztabu generalnego pułk. Daukantas. Nowomianowany minister przyjął już pomienione ministerstwo od Prezesa ministrów, który pełnił obowiązki ministra Obrony Krajowej. Nowemu ministrowi przedstawili się dowódcy oddziałów i naczelnicy urzędów.

Nowomianowany minister obrony krajowej płk. Daukantas, urodził się w roku 1884. wykształcenie średnie uzyskał w jednem z gimnazjów w Piotrogrodzie. W roku 1903 wstąpił do szkoły morskiej, którą ukończył z odznaczeniem. W roku 1906 wyjechał statkiem w podróż dookoła świata, która trwała 5 lat. Po powrocie z tej podróży wstąpił do akademji sztabu generalnego w Piotrogrodzie, którą ukończył w roku 1914, nagrodzony medalem. W czasie wojny światowej brał czynny udział w walkach jako oficer morski. W roku 1918 dostał się do niewoli tureckiej. Oficer rosyjskiej służby, kultury polsko-rosyjskiej, obecnie szczery patrjota litewski, człowiek kulturalny, uczciwy, zdolny, ambitny, ma własne przekonania i odwagę takowych, wogóle jest pewną indywidualnością. Jako minister wojny w gabinecie Tumenasa miał ostry zatarg z Krupowiczem. Wpływowy i poważany w sferach wojskowych. Przy wyborach do III Sejmu nie zgodził się kandydować na liście krikszczionśkiej Ukininku Sajungi i figurował na liście Ukininku Partji. Uchodzi za organizatora grudniowego przewrotu wojskowego, po którym zajął stanowisko szefa sztabu generalnego. Zerwanie z krikszczionami i bardziej zdecydowana prawicowa linja obecnego postępowania Woldemarasa ma w nim zwolennika.

Obiegają pogłoski, że na opuszczone przez płk. Daukantasa stanowisko szefa sztabu generalnego zostanie mianowany płk. Plechawiczius, dotychczasowy pomocnik szefa.-

Kandydatura inż. Czurlonisa na ministra Komunikacji.- Ze źródeł wiarogodnych podają, iż ministrem komunikacji zostanie mianowany inż. Czurlonis.

Dr. Jokantas opuszcza stanowisko redaktora "Lietuvy".- Redaktor "Lietuvy" dr. K.Jokantas od dnia 8-go sierpnia bawi na urlopie. Po upłynięciu urlopu p.Jokantas na swe stanowisko nie wraca.-

Kolejna podróż Prezydenta Państwa.- Dnia 12-go sierpnia r.b. Prezydent Państwa udał się na 10 dni do północno-wschodnich części kraju. Marszruta została oznaczona następująca: Wiłkomierz, Szyrwitny, Giedrojcie, Malaty, Uciana, Dowgate, Dzieguty, Jeziorosy, Sołoki, Antolepty, Dusiaty, Abele, Rakiszki, Komaje, Szwodary, Użpole, Wiżuny, Botoki, Leluny, Kowno.

W podróży Prezydentowi towarzyszy naczelny wódz armji gen. Żukauskas, pułkownik sztabu generalnego Plechawiczus, gen. Głowackis, pułk. Skorupskis, dyrektor dep-tu obhrony obywatelskiej p.Zininskas i inni.

Troska ministerstwa Spraw Wewnętrznych o bezrobotnych.- W związku z tem, iż wielu robotników i włościan udało się do Brazylji, w tem wielu bezrobotnych, jak również w związku z tem, iż część bezrobotnych uzyskała pracę na robotąch rolnych na Łotwie, liczba pozbawionych pracy w Kownie i prowincji znacznie się zmniejszyła. Obecnie jednak, z powodu zakończenia prac rolnych i leśnych w kraju, należy się spodziewać ponownego wzrostu bezrobotnych. mając to na uwadze, ministerstwo Spraw Wewnętrznych

przystąpiło do opracowania projektu niesienia pomocy bezrobotnym. Najsamprzód zapewni się opiekę starcom i bezrobotnym. Pozatem rząd zamierza wyasygnować pewną sumę pieniężną samorządom na zorganizowanie robót publicznych.-

K o n t r o l a n a d d z i a ł a l n o ś c i ą t o w a r z y s t w u b e z p i e c z e n i o w y c h. Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie projekt ustawy xxxxxxxxxxxxx o powołaniu specjalnej rady z 5 członków dla roztoczenia kontroli nad działalnością towarzystw ubezpieczeniowych.-

B i b u ł a k o m u n i s t y c z n a. W Szeńcach znaleziono porozrzucane proklamacje komunistyczne. Także w Retowie i Płungianach znaleziono proklamacje komunistyczne "Odezwę międzynarodówki komunistycznej do robotników litewskich.

d/ Kronika polska i mniejszości.

Z j a z d p o l s k i e j m ł o d z i e ż y a k a d e m i c k i e j w L i t w i e. Z inicjatywy Polaków studentów Uniwersytetu Litewskiego w Kownie, ma być zwołany zjazd polskiej młodzieży akademickiej Litwy, studjującej w kraju i zagranicą. Zjazd projektowany jest na koniec sierpnia. Do programu prac Zjazdu wejdzie omówienie całego szeregu kwestyj, dotyczących życia studenterji. Wezmą w nim udział wszyscy studenci-Polacy z Litwy, bawiący obecnie w kraju, jak równieżabiturjenci gimnazjów, którzy nie rozpoczęli jeszcze studjów.-

R o z s t r z e l a n i e P o l a k a p o d z a r z u t e m s z p i e g o s t w a.- Dnia 15-go sierpnia r.b. dokonano xx egzekucji na Grześku, zasądzonym na śmierć przez litewski sąd wojskowy za rzekome szpiegostwo. Dwaj pozostali oskarżeni w tej sprawie zostali ułaskawieni przez prezydenta republiki.-

N o w y o k ó l n i k M-s t w a O ś w i a t y w s p r a w i e p r z y j m o w a n i a d z i e c i d o m n i e j s z o ś c i o w y c h s z k ó ł p o c z ą t k o w y c h. Ministerstwo Oświaty w dniu 6 sierpnia r.b. rozesłało inspektorom szkół początkowych okólnik, w którym ustala porządek przyjmowania dzieci do szkół mniejszości narodowych.

Zgodnie z tym okólnikiem rodzice, albo opiekunowie, oddając swe dzieci na naukę do szkół początkowych, otrzymywanych przez mniejszości narodowe, winni przedstawić kierownikowi szkoły wydane przez zarząd gminny, lub miejski świadectwo o narodowości, zgodnie z posiadanym przez daną osobę dowodem osobistym.-

e/ Kronika komunikacyjna.

P o d p i s a n i e u m o w y c o d o b u d o w y m o s t ó w. W Zarządzie Kolejowym odbyła się narada w sprawie budowy mostów przez Niemen i Wilję. W naradzie wzięli udział przedstawiciele zarządu kolejowego, Rady Miejskiej oraz innych instytucyj. Koncesja na budowę zostanie udzielona firmie duńskiej. W dniach najbliższych ma być podpisana z ową firmą umowa ostateczna.

B u d o w a m o s t u p o n i e m u ń s k i e g o.- W maju r.b. Ministerstwo Komunikacji powierzyło na przetargach budowę mostu poniemuńskiego spółce inżynierów. Koszta budowy mają wynosić około 750.000 litów, termin wykonania - grudzień r.b.

Budowa ta była konieczną ze względu na to, iż drewniane części starego mostu były spróchniałe. Części żelazne starego mostu znajdą zastosowanie przy budowie nowego. Po wybudowaniu zostaną one usunięte. Stary most został zbudowany w czasie okupacji niemieckiej.-